

Premiera operetki

Kuzynek z księżycą

„Kuzynek z księżycą”, operetka Edwarda Künneke, była jednym z wielkich sukcesów teatrów operetkowych w latach 20. Libretto utrzymane w niefrasobliwym, uwielbianym przez publiczność charakterze salonowej bajki, rozgrywającej się w wytwornych wnętrzach, przy dobrym winie i dobrym jedzeniu, nie było jednak elementem decydującym o powodzeniu operetki, spowodowała to raczej muzyka. Künneke bardzo zgrabnie zebrał tu i skonstrastował niemal wszystkie modne wówczas rytmy taneczne (fokstrot, one-step, tango, walc boston), dorzucił nieco muzycznego humoru i wszystko bardzo efektownie zinstrumentował.

Kierownictwo muzyczne: Jacek Boniecki, reżyseria: Zbigniew Czeski, scenografia: Kazimierz Wiśniak. Grają: Marta Abako lub Krystyna Tyburowska, Karin Kałucka lub Marta Poliszot, Paweł Szczepanek lub Jan Wilga, Krystyna Behounek lub Bożena Walczyk-Skrzypczak, Tomasz Kuk lub Jan Zakrzewski i inni.

Scena operetkowa, ul. Lubicz 48

nd., pn. – godz. 19

Bilety: 35 i 20 zł

A. A. A. A.
012/634-

A. A. Na
kursu
0606-8

BARM

BUKIECIARSTWO. /012/422-85-69. 825443

CENTRUM Kształcenia Zawodowego -
atrakcyjne oferty pracy dla absolwentów
kursów: księgowości i głównego księgowe-
go, sekretarsko-asystenckich, kadrowych -
prawa pracy, komputerowych (w tym m.in.
projektantów stron WWW) - ul. Kasprowi-
cza 32. 012/411-78-33. 825039

MATEMATYKA. 012/413-57-80. 824581

MATEMATYKA, student UJ. 012/656-12-
66 w.128. 826190

„PEDAGOGICZNY kurs /uprawnienia/“.
/012/422-85-69. Rozpoczynamy! 825444

Matrymonialne

Dziennik Polski
23. V. 2000

Skoda Felicia, 1037 c.c., 80.000 Km, 6200
wony, 23.000 + dodatki. 012/655-77-87.

825587

SPRZEDAM 126p, 1991. /012/649-03-
59. 824617

Škoda Felicia



- w wersji GLX radiomagnetofon gratis
- w wersjach LX do wyboru 7 promocji:
Twist, Trend, Genua, Family,
Perfect, Colorline, Sportline
- pakiety i upusty na rocznik '99



Premiera na scenie
krakowskiej operetki

Kuzynek księżycy



Ostatnia próba przed premierą

Fot. Agnieszka MUSZAŁSKA

W niedzielę i poniedziałek na scenie operetki krakowskiej, przy ulicy Lubicz, odbędą się przedstawienia premierowe „Kuzynka z księżycą” Edwarda Künneke. Kierownikiem muzycznym spektaklu jest Jacek Boniecki, scenografem Kazimierz Wiśniak, a reżyserem całości Zbigniew Czeski.

Akcja widowiska rozgrywa się w roku 1920 w Holandii, w willi Julii de Weert. Bohaterka, po uzyskaniu prawa do samodzielnego zarządzania swoim majątkiem, przygotowuje

się do wielkich porządków i zmian w willi, gdzie dotąd królował jej zachłanny wuj. Podejrzewa on, że o względy Julii zabiega pewien radca. Jeżeli wyszłaby za niego, wuj ostatecznie utraciłby możliwość korzystania z jej pieniędzy. Ma więc pewien plan...

O powodzeniu operetki zdecydowało jednak nie zabawne libretto, a muzyka zawierająca modne rytmy fokstrotta, tanga czy walca oraz wpadające w ucho melodie, jak „Siedem lat Batawii” czy „Księżycu mój”. (MSZ)

AMERYKAŃ
— 200 zł,
kę "Mińsk
waną pr
500 zł. (C

BOAZERIA

perła), 4 zł/ m². (0-14)
6340-402 wieczorem.

KSIAZKI o tematyce foto-
graficznej do 100 zł lub
pojedynczo — sprzedam.
(0-14) 622-48-58.

NAMIOT 3 osob. nowy,
prod. czeskiej 1000 zł, ka-
jak dmuchany 2 osob —
500 zł — sprzedam. (0-14)
623-19-23, 0604-319-
819.

MŁOCARNIA duża + prasa
do słomy — 1000 zł. (0-
14) 6415-512 wieczorem.

MUSZLA wc — 55 zł + kom-
pakt (dolnopluk) wc nowy
— 250 zł. (0-14) 6340-
402 wieczorem.

Gazeta Krakowska
6, 7. V. 2000

QUIDAMA.

MAGDA — bardzo się cieszę!
Anka P. GFTNC — "macie
oczy, a nie widzicie mej mi-
łości o wschodzie słońca
(...) a niebo dla Was, zie-
mia dla Was i dla Was
w górach zieleni się tra-
wa!" **EGOISTKA**

NIE tylko Ty, ale aż Ty!
Wiesz ciekawa jestem
czemu straciłaś nadzieję
i żałuję, że penie mi nie po-
wiesz. w ciemnych lo-
chach jest mokro, brudno
i pająki, czemu nie wy-
dziesz na słońce? Tam
jest ciepło, jasno, sucho
i miło. A ból i cierpienie
jest i tu i tam. Ja wolę

a potęgą burzy, a tęcza,
a zielona młoda trawa?
Nie widzisz tego? To dla-
czego masz taką śliczną
ksywę? Wiesz, będę teraz
pyszna, ale muszę to po-
wiedzieć: chciałam być
ręką, którą wyciąga do
Ciebie Bóg może jestem
egoistyczna, ale nie fał-
szywa. Mam nadzieję, że
nie jestem naiwna biorąc
na poważnie to, co pi-
szesz. **EGOISTKA (FAL-
KON)**. PS. Jaka była Twoja
wcześniejsza ksywa?

ŚMIGŁO — racja! Bez kobiet
to nie życie... Świat byłby
beznadziejnie brzydki
i nudny, gdyby nie one.

Gratka

bezpłatny kupon

uprawniający do jednego ogłoszenia dro-
w sobotnim dodatku ogłoszeniowym

Treść * (Do 10 słów)

dla osób
prywatnych

Nie zapomnij

Wytnij kupon a) prześlij pocztą na adres 31-548 Kraków, al. Pokoju 3
lub b) wrzuć do skrzynek „Gratki” przy Biurach Ogłoszeń „Gazety Krakowski

* — W PODRUBRYCE „SPRZEDAM” NALEŻY PODAĆ CENĘ

UWAGA: wartość przedmiotów sprzedawanych za pośrednictwem GRA
nie może przekraczać 3000,- zł.

- WSZYSTKIE CENY W NOWYCH ZŁOTYCH POLSKICH
- W OGŁOSZENIU PODAJ: MIEJSCOWOŚĆ, ADRES, NUMER TELEFONU
- BIURO OGŁOSZEŃ ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZREDAGOWANIA I SKLASYFIKOWANIA
LUB JEGO NIEZAMIESZCZENIA

Do wiadomości
biura ogłoszeń

imię i nazwisko

adres

Numer dowodu osobistego telefon

Wszystkie koszty publikacji zawarte są w cenie gazety

Ach, jak przyjemnie

OPERETKOWA PREMIERA. „Kuzynek z księżycą”

Podczas spektaklu „Kuzynka z księżycą” publiczność bawiła się wyśmienicie – zarówno młodzież, jak i ci, dla których lata rozgrywającej się akcji (dwudzieste), to nie tylko sucha historia.

Nową propozycję krakowskiej Opery i Operetki spokojnie można zaliczyć do udanych przedsięwzięć. „Kuzynek z księżycą”, niemieckiego kompozytora żyjącego na przełomie XIX i XX wieku – Edwarda Kunneke, spełnia wszelkie wymogi błyskotliwej operetki. Przede wszystkim przepełniony jest wpadającymi w ucho melodiami, jak również modnymi wówczas rytmami fokstrota, tanga czy walca boston. Od strony muzycznej przedstawienie premierowe, które poprowadził Jacek Boniecki, wypadło całkiem udanie. Wielką zaletą „Kuzynka” jest również poczucie humoru, którym błyska większość dialogów. Tutaj prym wiodła najbardziej komediowa rola – radcy Egona Wildenhagena, w kapitalnym wykonaniu Jana Wilgi. Dowcipna strona spektaklu została bezbłędnie wyzyskana także przez resztę zespołu. Wspólnie bawili publiczność – Kazimierz Różewicz (Józef Seradela) oraz Bożena Walczyk-Skrzypczak (Charlotta). W parę głównych bohaterów wcielili się Krystyna Tyburowska (Julia de Weert) i Jan Zakrzewski (August Seradela). Stałym miłośnikom śpiewającej muzy przy tym duecie nie jest potrzebny komentarz. Obydwoje są bowiem artystami doskonale sprawdzonymi, niezawodnymi, o szczególnych walorach głosowych.

Natomiast na osobne słowa uznania zasługuje Marta Poliszot, odtwórczyni

drugiej głównej kobiecej postaci – Hani. Na scenie czuje się jak ryba w wodzie, każdy jej ruch wykonany jest z wdziękiem, a głosowe predyspozycje nie pozostawiają żadnych zastrzeżeń. Były podczas premiery momenty, kiedy w ferworze akcji nawet doświadczeni artyści gubili gdzieś właściwą dykcję – ona nigdy. Dwa duety, które sprawiły publiczności najwięcej radości, to – w drugim akcie Marta Poliszot z Janem Wilgą i w trzecim akcie znów Marta Poliszot, tym razem z Wojciechem Wróblewskim (Roderyk de Weert).

Spektakl wyreżyserował Zbigniew Czeski, a scenografię – prostą, lecz wyjątkowo wdzięczną i miłą dla oka – przygotował Kazimierz Wiśniak. Jedyne, co mogło drażnić, to kostiumy, które ujmowały urody nawet tak zgrabnej kobiecie, jaką jest Krystyna Tyburowska. Ale to już raczej wina ówczesnej mody, nie uznającej podkreślania talii.

JOWITA DZIEDZIC

ROZMOWA Z JÓZEFEM GRABSKIM

pismo o sztuce? Nie bał się pan konkurencji?

JÓZEF GRABSKI: – Wydawnictwo IRSA jest pochodną od Instytutu Badań nad Sztuką, który powstał w celu prowadzenia badań z pogranicza historii sztuki i socjologii, filozofii, muzykologii, ponieważ pisma ściśle historyczne poświęcone sztuce zajmowały się tylko faktografią.

Dziś Instytut IRSA ma swoją siedzibę w Wiedniu, Krakowie i Sendai. A gdzie powstał?

– W Wenecji i w Wiedniu. Początkowo podróżowałem między Wenecją, gdzie przez pierwsze dwa lata na tyłach placu św. Marka znajdowała się siedziba instytutu, a Wiedniem, w którym mieszkała moja rodzina.

Czym instytut zajął się na początku swej działalności?

– Zaczęliśmy wydawać „Artibus et Historiae”. Obecnie pismo jest dostępne w czterdziestu trzech krajach. Ukazuje

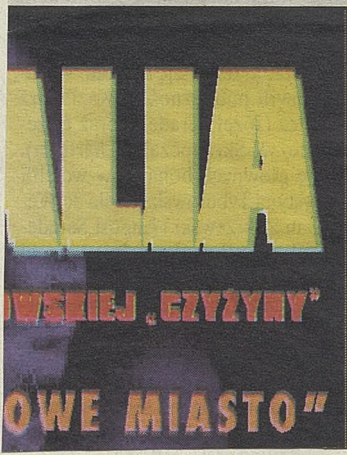
się w językach angielskim, włoskim, francuskim i niemieckim. Kupują je muzea, kolekcjonerzy, antykwiary. Nieco później zaczęliśmy organizować prace badawcze, służące tworzeniu różnych kolekcji dzieł sztuki, m.in. zbiorów Barbary Piaseckiej Johnson. Zajmujemy się tym do dziś.

W „Artibus et Historiae” publikują swoje prace m.in. znani historycy sztuki z całego świata. Jak dobierane są tematy do poszczególnych numerów?

– Decyduje jakość i atrakcyjność. To pismo międzynarodowe, ale w każdym numerze jest coś polskiego. Dobieram artykuły tak, by dotyczyły różnych problemów, metodologii, kręgów kulturowych.

„Artibus et Historiae” to nie jedyne „dziecko” instytutu.

– Wydajmy też serie książkowe: monografie najwybitniejszych historyków sztuki na świecie, zawierające wybór najlepszych prac danego uczonego. Pro-



Kuzynek z księżycą

Wniedzielę i poniedziałek Opera i Operetka w Krakowie zaprasza na premierę operetki „Kuzynek z księżycą” Edwarda Kunneke, która odbędzie się na Scenie Operetkowej przy ul. Lubicz 48 o godzinie 19. To jedno z najpopularniejszych dzieł operetkowych lat dwudziestych. Prosta i zabawna historia – oczywiście dotycząca miłości od pierwszego wejrzenia – komplikuje się, ponieważ nie wiadomo, kto jest kim. A wszystko dzieje się przy melodyjnej i pełnej wdzięku muzyce. Kierownictwo muzyczne spektaklu sprawuje Jacek Boniecki, reżyseruje Zbigniew Czeski, a w głównych rolach zobaczymy m. in.: Martę Abako/Krystynę Tyburowską, Karin Kałucką/Martę Poliszot, Kazimierza Różewicza, Pawła Szczepanka/Jana Wilgę.

JD

KR

Genet

W Krakowie

2000 6, 7. V. 2000



PACJONAŁ BISKUPÓW KRAKOWSKICH

Honorowa odznaka przyznawana biskupom przez papieża, nawiązująca do efodu arcykapłanów żydowskich i do paliusza – odznaki władzy metropolitarnej. Ufundow przez świętą królową Jadwigę. Używany do w wielkie święta.

Kultura

Kuzynek z księżycą

Przywykliśmy, że teatry muzyczne starają się przyciągnąć widzów i słuchaczy nie tylko interesującym repertuarem (dość zresztą ograniczonym), lecz przede wszystkim bogatą i często zaskakującą inscenizacją. Sprawny balet, bogate stroje, liczny zespół chóralski, efekty świetlne, słowem – widowiskowość staje się nieraz ważniejsza niż sama treść i muzyka. W tej sytuacji wystawienie komedii muzycznej, w której nie ma tłumy na scenie, brak baletu i chóru, a cała akcja, niczym według starożytnych zasad, rozgrywa się w jednym miejscu w ciągu dwudziestu czterech godzin, i to pomiędzy sześcioma zaledwie osobami, wydaje się ogromnym ryzykiem. Czy taka kameralność może spodobać się widzowi?

Ryzyko odpowiednio na to pytanie podjęła Opera i Operetka w Krakowie. Na scenie przy ul. Lubicz wystawiono po raz pierwszy po wojnie „Kuzynka z księżycą” Edwarda Künneke. Dokładne tłumaczenie oryginalnego tytułu – „Der Wetter aus Dingsda” – to „Kuzynek nie wiadomo skąd”. Dla znacznej większości sympatyków operetki nie wiadomo, skąd pojawił się Künneke i jego muzyczna komedia. Znakę dobrze wiedeńsko-węgierską operetkę niewiele wiemy o jej berlińskiej kuzynce nieco mniej skomplikowanej muzycznie, więcej czerpiącej z wodewilowych i farsowych teatrzyków. Wprawdzie z czasem i w Berlinie pisanie operetek zajęli się kompozytorzy wszechstronnie wykształceni muzycznie, którym nieobca była i twórczość operowa, ale rys pewnej prostoty, bezpretensjonalności pozostał. Jednym z takich właśnie twórców był Edward Künneke studiujący literaturoroznawstwo na Uniwersytecie Berlińskim oraz fortepian i kompozycję w Hochschule für Musik. Z licznych jego utworów symfonicznych, oper i operetek prawdziwą popularność zdobył jedynie

wspomniany „Kuzynek”, prosta opowieść o młodej dziewczynie, która przez dziesięć lat pozostaje wierna dziecięcej miłości i obietnicom złożonym kuzynkowi odjeżdżającemu w daleki świat. Co z tych obietnic wyniknęło i jakie perypetie spowodował powrót ukochanego, dowiedzieć się mogą Państwo już na spektaklu. Nie będę zdradzać naiwnej intrygi oprowionej przez kompozytora muzyką równie nieskomplikowaną, ale miłą i wpadającą w ucho.

Tak się złożyło, że oglądałam drugi z premierowych spektakli oraz jedno z szeregowych przedstawień, chcąc zobaczyć wszystkich wykonawców. Tak się złożyło, że widziałam dwa różne przedstawienia.

Krakowscy inscenizatorzy, na szczęście, nie dopuścili do przestrofu formy nad treścią. Uroczą scenografię na wzór landszaftu stworzył Kazimierz Wiśniak. On też ubrał trzy bohaterki w suknie z lat 20., z których każda chciałaby się natychmiast mieć w swej garderobie (były tylko figura na to pozwalająca, bo był to czas mody na „chłopczyce”), reżyser Zbigniew Czeski, stary praktyk tego gatunku, również zachował dobrze miarę rysując postaci wyraziste, w miarę dowcipne, acz nie za wszelką cenę, wykorzystując taneczne rytmy do nadania plastyczności scenicznemu ruchowi. To właśnie poczucie miary stanowi o jakości krakowskiego „Kuzynka z księżycą”. Dobrze to zrozumieli wykonawcy poniedziałkowego premierowego spektaklu. Był to o tyle znamieny spektakl, że dwoje artystów debiutowało na operetkowej scenie: Marta Abako w roli zakochanej Julii i Tomasz Kuk pojawiający się w jej domu jako powracający z rubieży świata kuzynek. Oboje wnieśli na scenę, obok pięknych głosów i miłej dla oka aparycji, młodość pozwalającą uwiarygodnić wątłutką akcję. Dzielnie im sekundowali Karina Kałucka (Hania), przyjaciółka

Julii), Wojciech Wróblewski (prawdziwy Roderyk), Paweł Szczepanek (notariusz) oraz przedstawiciele starszego już pokolenia – Krystyna Behounek i Kazimierz Różewicz (wujostwo Julii), a także Adam Sądziak i Łukasz Zakrzewski w niewielkich, choć ważnych partiach służących. To był prosty, ładny, bezpretensjonalny, bardzo dobrze wykonany spektakl. Jedynym mankamentem była chwilami niewyraźna dykcja w śpiewie, szczególnie w ensemblach, ale to błąd generalnie wszystkich wykonawców obu spektakli.

W piątek partię Julii kreowała Krystyna Tyburowska, w kuzynka wcielił się Jan Zakrzewski. Oboje podeszli do swych ról z lekkim dystansem, jakby z przymrużeniem oka. I choć pięknie się prezentowali, choć – jak zwykle – dobrze śpiewali i dobrze tańczyli, takie podejście odebrało spektaklowi świeżość naiwności. I nie pomogło doskonałe utanczenie Marty Poliszot (Hania), dobre zarysowanie postaci ciotki przez Bożenę Walczyk-Skrzypczak, Roderyka przez Aleksandra Żurawieckiego, służącego przez Marcina Hermana. Nawet Kazimierz Różewicz był w piątek nieco zszarzały. Śmiech wzbudzał natomiast Jan Wilga jako notariusz. Wieloletni amant krakowskiej Operetki okazał się równie dobrym aktorem charakterystycznym.

Nową pozycję repertuarową naszej Operetki muzycznej przystoił przygotować gościnnie Jacek Boniecki. Uczynił to bardzo starannie i sprawnie poprowadził też premierowy spektakl. W poniedziałek orkiestra grała z nerwem, dźwiękiem pełnym blasku, choć może chwilami zbyt intensywnym w stosunku do śpiewających głosów. W piątek Tomaszowi Lidzie za dyrygentkim pulpitem zabrakło nieco temperamentu i bezpośredniego kontaktu ze śpiewakami, którzy chwilami wyprzedzali w swych działaniach orkiestrę.

RTV EURO

Dziennik Polski
15. V. 2000

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SPECJALISTYCZNYCH
GOSPODARSTWA DOMOWEGO, APARATAMI FOTOGRAFICZNYMI I TELEFONAMI

* Oferta MAJA ważna tylko do wyczerpania zapasów.

SONY
299,-

NOWOŚĆ

CD WALKMAN® SONY D-C20

- Odtwarzacz CD z pełnym programowaniem
- Cyfrowy Mega Bass
- Słuchawki typu Groove
- Baterie STAMINA

SONY
169,-

NOWOŚĆ

WALKMAN® Z RADIEM SONY WM-FX195

- Tuner z wysokim zakresem UKF • Mega Bass
- Słuchawki fontopia (douszne)

SONY
299,-

399,-

APARAT FOTOGRAFICZNY SAMSUNG FINO 60

- Obiektyw zoom 38-60 mm
- Automatyczny transport filmu
- Samowyzwalacz
- Redukcja efektu „czerwonych oczu”

PHILIPS 14"
599,-

TELEWIZOR 14 cali PHILIPS 14PT1342

- 70 programów • Tuner TV kablowej
- Wyświetlanie funkcji na ekranie
- Włącznik i wyłącznik czasowy
- Eurozłącze

SONY 21"
1099,-

1299,-

TELEWIZOR 21 cali z TELEGAZETĄ SONY KV-21T3K

- Kineskop HiBlack Trinitron • 2 głośniki
- 100 programów • Tuner TV kablowej
- Wyświetlanie funkcji na ekranie
- Tryb 16:9 • Włącznik czasowy • Eurozłącze

Moulinex
239,-

GRATIS!
STAŁY FILTR
NA KURZ

339,-

KRUPS
199,-

299,-

SAMSUNG
339,-

499,-